Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

# DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druki wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekscie na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemmieście.

Nr. 46 Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 18 kwietnia 1925. Rok V

## Francja po upadku Herriota.

Upadek gabinetu Herriota, jeżeli nie był niespodzianką, to w żadnym razie nie był oczekiwany tuż przed świętami. Po ustąpieniu min. skarbu Clementela i objęciu jego stanowiska przez senatora Monzie'go, co wywołało korzystne wrażenie w wpływowych kołach paryskich, zdawało się, że rząd raczej się wzmocnił niż osłabił. Wrażenie to było tem uzasadnione, że wstąpienie de Monzie'go do gabinetu nie tylko osłabiło zatarg z Watykanem, bo de Monzie zastrzegł sobie utrzymanie z Watykanem stosunków deplomatycznych, ale spowodowało także rzecz, w danej chwili dla Francuzów najważniejszą — podniesienie kursu franka na giełdzie.

Rząd Herriota mimo to upadł i upadł bez względu na to, że w Izbie Deputowanych ma za sobą zdecydowaną większość. Rzecz niesłychanie ciekawa i charakterystyczna. Chodzi o motywy, które rząd we Francji utrzymują i rząd obalają. Tym zasadniczym motywem nie jest większość parlamentarna i jej opinja, tylko jest nim interes państwa. Niewiele z nadziei, związanych z objęciem władzy przez Herriota, zostało spełnionych. To zdecydowało o jego losie. Większość w Izbie, która wyłoniła z siebie Herriota, pozostaje i ta większość wyłoni z siebie inny rząd — taki sam, jak Herriota pod względem kierunku politycznego, ale inny w składzie osobowym.

Prasa polska ani niema prawa, ani niema ochoty wtrącać się do wewnętrznych spraw francuskich. Jest tak tem bardziej, że niedawno jeden z francuskich wybitnych mężów stanu oświadczył — wyrażając tem zarówno opinję francuską, — jak polską — iż kwestja przymierza Francji z Polską nie jest kwestją marki polityczno-społecznej rządu. Jeżeli jednak wolno wypowiedzieć prasie polskiej opinję o obecnem przesileniu rządowem we Francji, to trzeba się zgodzić z tem, co pisano i mówiono o Herriocie w Londynie, że jego rząd był słaby. W interesie Francji i w interesie Polski leży, żeby rząd we Francji był możliwie najsilniejszy, by był tak silny, ażeby nigdy nie wahano się spełniać jego żądań i życzeń w Berlinie. Chcielibyśmy, by taki rząd po Herriocie w Francji pozostał, bez względu na to, czy na jego czele stanie Briand, Loucher czy Poincare!

Na razie prezydent Doumergue powierzył Briandowi misję utworzenia gabinetu. Stało się to w następujących okolicznościach: Przebieg kryzysu rządowego od soboty był następujący: Bezpośrednio po wręczeniu dymisji przez Herriota zwrócił się prezydent Doumergue do prezydenta Izby Painleve, z propozycją utworzenia gabinetu. Painleve oświadczył jednak, że nie chce ryzykować zatargu z senatem, na jaki był wystawiony Herriot, wobec czego misji przyjąć nie może, zaproponował natomiast jednego z innych przywódców kartelu, członka senatu. Doumergue zwrócił się wobec tego do radykała, sen. Maurice Sarrand. Ten odpowiedział jednak odmownie — motywując to po pierwsze złym stanem zdrowia, po drugie, jak oświadczył wobec dziennikarzy, nie czując się zdolnym do podołania ciężarowi obecnych zadań premiera. Po odmownej odpowiedzi sen. Sarraud'a zwrócił się ponownie Doumergue do Painleve, który powtórnie odmówił, twierdząc, że jako przyjaciel polityczny Herriota napotka na takie same trudności, jakie zmusiły Herriota do ustąpienia. Wobec tego prezydent zaproponował utworzenie gabinetu Briandowi.

W trakcie tego minister finansów senator De Monzie zaproponował prezydentowi utworzenie rządu prowizorycznego ze względu na sytuację finansową kraju.

I oto od 11 kwietnia kryzys rządu francuskiego trwa w dalszym ciągu. Prez. Doumergue konferował w niedzielę z Briandem w sprawie powierzenia mu misji utworzenia gabinetu. Briand odbył szereg rozmów z przedstawicielami partyj lewicowych Izby i senatu, a w szczególności z członkami komisji finansowych obu Izb. Przedstawicielom socjalistów miał Briand oświadczyć, że tylko wtedy podejmie się utworzenia gabinetu, jeżeli socjaliści zdecydują się do niego wstąpić. Wobec tego oświadczenia, przywódcy partyj socjalistycznych zwołali na jutro konferencję celem zajęcia stanowiska.

Briand oświadczył dziennikarzom: „W dniu jutrzejszym przywódcy socjalistów powezmą uchwałę ewentualnego udziału w rządzie i zaraz jutro przedłożę prezydentowi Republiki tę uchwałę. Gdybym przyjął misję utworzenia gabinetu to tylko pod warunkiem, że gabinet ten będzie miał w swym składzie przedstawicieli większości parlamentarnej, to znaczy jeżeli będzie miał zapewniony długotrwały żywot. Jestem bowiem stanowczym przeciwnikiem prowizorycznych rządów na 48 godzin.

Otóż sceptyczne zapatrywania Brianda ziściły się, gdyż w następnym dniu przysło mu zakomunikować prezydentowi Doumergue, iż zrzeka się misji tworzenia gabinetu. Decyzję swoją Briand motywuje warunkami pod jakiemi socjaliści ostatecznie zgodzili się udzielić mu poparcia, a które to warunki uważa on za niedające się pogodzić z jego pojmowaniem roli prezesa rady ministrów w istocie.

Komitet wykonawczy federacji socjalistów zjednoczonych departamentu Sekwany jednomyślnie wypowiedział się przeciwko wszelkiemu udziałowi socjalistów w gabinecie. Poza tem komitet zwrócił się do rady narodowej stronnictwa socjalistycznego z żądaniem, by socjaliści popierali tylko taki rząd, któryby postawił sobie zadanie ściągnięcie daniny od kapitałów, oraz za walkę przeciwko senatowi.

Rada narodowa socjalistów zjednoczonych postanowiła jednomyślnie nie przyjąć propozycji Brianda wzięcia udziału w rządzie.

Omawiając kryzys gabinetowy „Figaro“ pisze: Kartel lewicy nie jest już dziś tem, czem był jeszcze przed świętami, albowiem radykali stopniowo już zaczynają sobie uświadamiać bezsensowność swego sojusza z socjalistami.

Ogólne jest mniemanie, że prezydent Doumergue powierzy misję tworzenia gabinetu Painlevemu.

Tymczasem dotychczasowi ministrowie sprawują dalej swoje agendy i wydają w dalszym ciągu konieczne zarządzenia finansowe, dotyczące m. in. prac banku francuskiego, które muszą być przez Izbę zatwierdzone.

## P. Painlevé tworzy gabinet.

Paryż, 15 4. Według informacyj „Matina“ Painleve zaofiarował portfel spraw zagr. Herriotowi, ten jednakże odmówił przyjęcia porfelu, oświadczając, że pragnie zachować sobie swobodę działania, albowiem zamierza rozwinąć w kraju kampanję polityczną na większą skalę.

### Zmiana frontu wśród socjalistów.

Rada narodowa socjalistów przyjęła jednomyślnie wniosek, wypowiadający się za polityką poparcia dla każdego rządu, zdecydowanego kontynuować dzieło, do którego przyczynili się w dniu 11 maja r. ub. Wniosek zobowiązuje grupę parlamentarną stronnictwa do postępowania w sposób możliwie najbardziej odpowiadający interesom partji i kraju w obliczu wyjątkowych okoliczności, któreby ewentualnie zaszły w okresie do najbliższej sesji narodowej kongresu socjalistów.

Paryż, 15 4. Painleve zapowiedział, że przyjmuje misję utworzenia gabinetu. Wobec tego, że Herriot nie przyjął proponowanej mu teki spraw zagr. Painleve ofiarował ten portfel Briandowi, który prawdopodobnie ją przyjmie. W kołach parlamentarnych wywołała żywe zainteresowanie wiadomość, że Painleve zaprosił dziś rano do siebie Cailleaux. Cailleaux nie mógł stawić się natychmiast z powodu chwilowej nieobecności w Paryżu, wobec czego Painleve wysłał po niego samochód prezydjalny.

W kołach politycznych utrzymują, że Painleve zaproponował Cailleaux tekę finansów, ten jednakże zastrzegł sobie odpowiedź do następnego spotkania z Painlevem, które ma się odbyć dziś jeszcze.

### Cailleaux staje w obronie granic Polski.

Cailleaux, były prezes ministrów francuskich, ogłosił w „New Yorku World“ artykuł w którym stwierdza, że obrona Polski należy do jednej z najstarszych tradycyj polityki francuskiej. Projekt paktu gwarancyjnego, któryby zawierał choćby tylko pewnego rodzaju obojętność Francji wobec granic Polski, byłby — zdaniem Cailleaux --- zgóry potępiony przez opinję publiczną Francji.

## Marx o Hindenburgu.

Królewiec, 14. 4. Republikański kandydat na prezydenta Rzeszy dr. Marx wygłosił tu przed licznem audytorjum mowę.. Na wstępie swego przemówienia Marx oświadczył, iż za pierwszy swój obowiązek uważał odwiedzenie Prus Wschodnich jako kraju, który z powodu swego charakteru niemieckiego (!) tyle musiał wycierpieć. Każdy mąż stanu musi specjalną opieką otaczać ten kraj, który niezapomniane zwycięstwo Hindenburga łączy z pojęciem cierpienia i męstwa.

Mówca wyraża swój podziw i uznanie dla Hindenburga jako wodza, jednak zaleca zwalczać go jako męża stanu, jakkolwiek bliski on jest sercu wszystkich. Otoczone przez wrogów — mówił dalej Marx — Niemcy ze względu na swe położenie geograficzne muszą zwłaszcza po straconej wojnie główną uwagę zwracać na politykę zagraniczną, która powinna stać na czele wszystkich rozważań politycznych. O tem wiedzą wszyscy Niemcy, lecz nie wszyscy tak postępują. Jesteśmy — ciągnął Marx — w wielu rzeczach zależni od zagranicy, jesteśmy rozbrojeni i łatwo możemy się stać igraszką w cudzem ręku o ile imperjalizm zaborczy w naszym kraju nie będzie się liczyć z okolicznościami gospodarczemi.

Nasz honor narodowy bynajmniej nie wymaga od nas wywierania złudzenia mocy, której nie posiadamy. Zbyteczne jest pobrzękiwanie bronią, której się nie ma i budzenie przez to podejrzliwości zagranicy, przypuszczającej, że nie mamy zamiaru prowadzenia polityki porozumienia, lecz myślimy o rewanżu. W dziedzinie polityki zagranicznej nie możemy pozwalać sobie na eksperymenty.

## Zamach na króla bułgarskiego Borysa.

Sofja, 15 4. Wczoraj rano wykonany został zamach na króla Borysa. Mianowicie, gdy król jechał samochodem na drodze Okhanie-Sofja w towarzystwie młodego przyrodnika Ilcewa, strzelca i szofera, w pewnej chwili na samochód napadła banda, dając do samochodu szereg strzałów. Ilcew oraz strzelec zostali zabici, a szofer został cieżko ranny. Król wyszedł bez szwanku.

Nie ulega wątpliwości, że napad był urządzony przez komunistów i chłopów agrarjuszy. Po zamachu wysłano natychmiast oddział wojska w pościg za bandytami.

Zamach nastąpił zaraz po otrzymaniu przez rząd bułgarski wiadomości, że rada ambasadorów zgodziła się na podwyższenie kontyngentu rekruta w Bułgarji celem umożliwienia rządowi udaremnienia zamachów komunistycznych. Związek pomiędzy akcją komunistyczną a zamachem nie ulega wątpliwości. Czerezwyczajka działała przy pomocy agentów specjalnie wyszkolonych w Moskwie. Chodzi jej przedewszystkiem o szerzenie teroru wśród członków sobrania, celem wywalczenia ugodowej polityki wobec Sowietów.

Paryż, 15. 4. Premjer bułgarski Zankow zakomunikował w sobraniu szczęśliwe ocalenie króla, oświadczając przytem, że zamachu dokonała banda złożona 56 ludzi pozostających na żołdzie komunistycznym. W czasie pościgu członkowie bandy pozostawili dość materjału, aby można było stwierdzić przez kogo zamach był zorganizowany. Zankow zapowiedział użycie wszystkich możliwych środków celem opanowania sytuacji w kraju.

## Komuniści zabijają masowo we Włoszech faszystów.

Gzym, 13. 4. Mordercza walka pomiędzy komunistami i faszystami przybiera coraz ostrzejsze formy. W Capui, Bari, Foli Novara wielu członków faszystowskiej milicji zostało przez komunistów zastrzelonych. — Faszyści przygotowują represję. Sytuacja jest do tego stopnia zaostrzona, że generalny sekretarz partji faszystowskiej domaga się od rządu deportacji na Sycylję wszystkich przeciwników faszystowskich, zasądzonych za przewinienia, oraz ogólnego postawienia wszystkich przeciwników faszyzmu pod stały nadzór.

## W sprawie obrony granic Pomorza.

Na skutek odezwy Komitetu toruńskiego zebrało się w niedzielę dnia 5 kwietnia w Grudziądzu 40 delegatów reprezentujących około 30 organizacyj społeczno-narodowych na Pomorzu.

Zebranie zagaił adwokat p. dr. Ossowski z Torunia proponując na przewodniczącego zebrania p. dr. Maja z Grudziądza, który na jednomyślne życzenie zebranych objął przewodnictwo.

Następnie referował adwokat p. dr. Ossowski z Torunia o konieczności założenia **Wojewódzkiego Komitetu obrony granic Pomorza**, któryby się zajął nie tylko urządzeniem zbiorowej manifestacji całego Pomorza w Tczewie, ale i poza tem pozostał czynnym w sprawach związanych z obroną granic Pomorza na przyszłość, podtrzymując czynność społeczeństwa pomorskiego i reprezentując je wobec naszych władz w inicjatywie i w informacjach o nastrojach ludności pomorskiej. Referent uzasadniał to zadanie Komitetu Wojewódzkiego tem, że wiece i zebrania manifestacyjne nie wystarczają, że dążności niemieckie w kierunku zmiany naszych granic zachodnich, zwłaszcza Pomorza — raz podjęte nie znikną z dyskusji międzynarodowej, że raczej z przyjęciem Niemiec do „Ligi Narodów“ i uzyskaniem przez nich stałego miejsca — co prawdopodobnie nastąpi w jesieni br. zostaną jeszcze przez Niemcy spotęgowane i że dlatego jest koniecznem by społeczeństwo pomorskie powołało do życia osobny organ w postaci Wojewódzkiego Komitetu, któryby stale podtrzymywał czujność społeczeństwa wobec usiłowań niemieckich i w stosownej chwili zainicjował odpowiedni wyraz opinji Pomorza, a w razie potrzeby powołał społeczeństwo do obrony czynnej takiej, jakiej chwila wymagać będzie. W dyskusji zabrał jako pierwszy głos prezes wojewódzki Narod. Partji Rob. p. Antczak z Torunia, który w patrjotycznych słowach przyłączył się do wywodów referenta i oświadczył się za utworzeniem Komitetu w imieniu N. P. R. W dalszej ożywionej dyskusji przemawiali w tym samym sensie p. Malinowski z Torunia w imieniu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, delegat z Kaszub, p. J. Kwiatkowski z Wejherowa, p. Ludwik Makowski z Torunia w imieniu pomorskich Kół śpiewaczych, p. Jankowski z Torunia w imieniu reemigrantów z Ameryki, p. poseł Krzywiński z Grudziądza, p. Wilga z Tczewa i inni.

Wynikiem dyskusji była jednomyślna uchwała utworzenia tymczasowego Komitetu, składającego się z pięciu osób, któryby się zajął zorganizowaniem Wojewódzkiego Komitetu w skład którego weszłyby z każdego powiatu wiejskiego i miejskiego po trzech członków o ile możności po jednym przedstawicielu ze sfer robotniczych, jeden ze sfer rzemieślniczo-kupieckich i inteligencji oraz jeden przedstawiciel sfer rolniczych. Zebranie stanęło jednogłośnie na stanowisku, że tak do Komitetu jak i do zarządu wybrać należy ludzi czynnych, którzyby każdej chwili gotowi byli stanąć na posterunku. W tym celu polecono Komitetowi tymczasowemu w którego skład weszli jednomyślnie wybrani następujący pp.: adwokat dr. Ossowski z Torunia dr. Maj z Grudziądza, p. Antczak z Torunia, p. Antoni Miotk z Pucka i p. Zalewski z Torunia aby tymczasowy Komitet spowodował wszelkie organizacje społeczno-narodowe we wszystkich powiatach Pomorza do wyboru po trzech członków z każdego powiatu, którzy wejdą w skład Ogólnego Komitetu Wojewódzkiego.

Uchwalono także, aby w ten sposób wybrani członkowie Komitetu Wojewódzkiego zebrali się w dniu 26 kwietnia w Grudziądzu (hotel Warszawski) celem wybrania Wydziału Wykonawczego lub zarządu oraz do bezzwłocznego podjęcia urzeczywistnienia celów Komitetu.

Komitet tymczasowy uprasza całą prasę pomorską o powtórzenie niniejszego sprawozdania, a organizacje społeczno narodowe w poszczególnych powiatach o bezzwłoczne dokonanie wyboru po trzech członków, którzy mają wejść w skład Komitetu Wojewódzkiego.

Wybrani członkowie w poszczególnych powiatach winni przybyć na pierwsze posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego do Grudziądza na dzień 26 kwietnia br.

Na ręce adwokata dr. Ossowskiego nadeszło następujące pismo od Bractwa Strzeleckiego w Kartuzach:

Przy niniejszem stawiamy wniosek, ażeby wielki manifestacyjny protest Pomorza odbył się w Tczewie. Nasze kaszubskie Bractwa Strzeleckie staną ze sztandarami jak jeden mąż.

Cześć Wam Bracia w zbożnych obradach!

## Straszna katastrofa w Toruniu.

W nocy z 14 na 15 b.m. około godziny 3 minut 30 mieszkańcy domów należących do bloku zabudowań położonych pomiędzy ul. Szeroką a Rynkiem Staromiejskim zbudzeni zostali ze snu ogromną detonacją. Równocześnie ze składnicy firmy Goldstein i Ska wybuchły olbrzymie snopy iskier i płomieni na podwórze należące do posesji będącej własnością firmy Falarski i Radaike. W okamgnieniu domy przyległe stanęły w morzu płomieni a zbudzeni ze snu i przerażeni mieszkańcy poczęści ubrani, poczęści w bieliźnie wybiegli na zawalone sprzętami i kawałami murów schody i korytarze, ażeby wydostać się z zadymionego wnętrza domów. Wskutek bardzo silnego wybuchu, spowodowanego jak utrzymują gazem lub też zapalaniem się znaczniejszej ilości jedwabiu sztucznego, rozerwane lub poprzewracane zostały mury, powyrzucane drzwi i okna a żelaznej konstrukcji schody w składzie Goldsteina pogięte jakgdyby były z blachy milimetrowej grubości.

Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce w sile dwóch oddziałów. Zastawszy wszystkie trzy domy w płomieniach rozpoczęła czynności ratownicze, gdyż w mieszkaniach na górnych piętrach znajdowały się jeszcze osoby nie mogące opuścić pokojów wskutek gęstego dymu i zabarykadowanych przejść na schodach. Właściciela firmy Goldsteina odwieziono rannego do lecznicy miejskiej. Ponieważ pożar zagrażał dalszym domom, zawezwano do pomocy oddziały wojska, gdyż na kilka chwil niebezpieczeństwo było tak groźne, że noszono się z zamiarem ewakuowania ludności z kilku dalszych domów. Na miejsce wypadku władze wojskowe wysłały jeden oddział marynarzy oraz 1 kompanję piechoty z pułku 63-go. Po przeszukaniu wszystkich mieszkań w palących się domach przyczem odznaczyli się nadzwyczaj dzielnie narówni ze strażakami nasi marynarze, zabrano się wszelkimi siłami do gaszenia rozpętanego żywiołu, który dzięki zdumiewającej szybkości z jaką akcja ratownicza postępowała, po 2 godzinnej wytężonej pracy został zlokalizowany i niebawem ugaszony.

Straty olbrzymie, prócz Goldsteina, poniosła firma Falarski i Radaike, którzy stracili umeblowanie i wogóle wszystko znajdujące się na piętrach. Czego nie strawił pożar zniszczyła woda, którą trzeba było tłoczyć do palącego się domu kilkunastu wężami. Straty tych ostatnich są tem znaczniejsze, że prócz towarów znajdujących się wskładzie, nic nie było ubezpieczone. Prócz tego spaliły się wszystkie meble w mieszkaniach wszystkich 3 pięter domu położonym w podwórzu a przyległym do składnicy Goldsteina oraz wytłoczone zostały wszystkie szyby nie wyłączając szyb w oknach wystawowych i szereg drzwi w składach domu handlowego M. S. Leiser.

Nacisk powietrza był tak silny, że wytłoczył kilkadziesiąt metrów oddaloną od miejsca wybuchu szybę w witrynie sklepowej p. Templina przy ulicy Szerokiej, przy której to odłamki szkła i cegły uszkodziły szereg okien w domach po stronie przeciwległej stojących.

Około godziny 8 rano mnóstwo robotników zajętych było oczyszczaniem domu firmy Falarski i Radaike.

Rzeczywistej przyczyny katastrofy dotąd ustalić nie zdołano.

Jak głosi wersja krążąca na miejscu wypadku, od chwili wybuchu nie można odnaleźć kasjerki zatrudnionej w firmie Goldstein. Czy wspomniana stała się pastwą płomieni narazie niewiadomo.

Toruń, 16 4. Śledztwo w sprawie Goldsteina trwało przez cały dzień wczorajszy. Miejsce wypadku badali eksperci wojskowi. Pomimo tego, że władze trzymają wyniki śledztwa w tej tajemnicy, zdołaliśmy ustalić, że firma Goldstein i Ska dnia 3 grudnia ubiegłego roku ubezpieczyła swoje składy na 500.000 zł.

Księgi kasowe i wszystkie dokumenty spłonęły podczas katastrofy.

## Wiadomości z kraju i z miasta.

**Nowemiasto, dnia 17 kwietnia 1925 r.**

**Kalendarzyk.** 17 kwietnia. Piątek, Aniceta pp. m.
18 kwietnia. Sobota, Apolonjusza m.
19 kwietnia. Niedziela, 1. po Wielkanoc
Wschód słońca g. 5 — 1 m. Zachód słońca g. 6 m. 59
Wschód księżyca g. 2—55 m. Zach. księżyca g. 12 m. 1

### Walne Zgromadzenie Czerwonego Krzyża.

Nowemiasto. Zwraca się uwagę Szan. Publiczności na ogłoszenie Miejscowego Czerwonego Krzyża w numerze 41 Drwęcy obwieszczające, iż w tę niedzielę dnia 19. 4. o godz. 4. po południu odbędzie się walne zgromadzenie tegoż Towarzystwa w Starostwie, niezawodnie pospieszy na nie każdy członek Tow., czas pozwoli a to ze względu na szlachetny i wzniosły cel, któremu to Tawarzystwa służy.

### Na święconkę dla ubogich

złożyli w dalszym ciągu: p. Mielcuzna 2 ft. słoniny, p. Dyr Dutkowska 5 ft. kiełbasy, p. Marwiczowa 2 zł p. Chmurzyńska 5 ft. kiełbasy, p. Kurzętkowska 2 ft. kiełbasy, p. Bożyńska $2^1/_2$ ft. kiełbasy, p. Pelagja Jentkiewiczowa 5 mdl. jaj, Dra. Zerbowa 1 ft. kiełbasy, 12 jaj, p. Modrzejewska 5 ft. słoniny, p. Ulatowska (rynek) 2 mdl. jaj, p. Nowak 5 ft. kiełbasy, p. Pape 2 ft. słoniny, $2^1/_2$ ft. kiełbasy. 1 ft. serwelatki, 1 ft. kaszki pszennej, 1 ft. ryżu, 1 bochenek chleba, p. Arndtowa, Mostowa $2^1/_2$ ft. słoniny, 1 ft. wątrobianki, p. Sas-Jaworska 5 ft. grochu, 10 ft. mąki, 4 ft. słoniny, 2 ft. wątrobianki, p. Słupska (stolarnia) 5 ft. słoniny, B. N. N. 3 ft. słoniny, p. Swarowska 2 ft. kiełbasy p. Nowekowa 3 ft. kiełbasy, p. Panewiczowa 4 ft. słoniny p. Świniarska Lipówiec 2 ft. słoniny, p. Świniarska kupcowa 120 śledzi.

Wszystkim ofiarodawcom w imieniu Zarządu pokwitowanie i serdeczne Bóg zapłać. L. Kyclerowa.

### Nowy statek na Wiśle.

Toruń. Przybył tutaj z Warszawy poraz pierwszy wspaniały polski parostatek pasażerski „Francja“, urządzony z przepychem przez warszawskie Tow. transportu i żeglugi polskiej. Z racji otwarcia stałej pasażerskiej komunikacji między Warszawą, a Toruniem odbyła się w Toruniu uroczystość, połączona z gremjalną wycieczką przedstawicieli władz państwowych, miejskich, handlowych, społecznych i prasy.

### Sensacyjny proces w Toruniu o obrazę władz szkolnych na Pomorzu.

W dniu 6 kwietnia rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym b. ciekawa sprawa, której podłoże stanowi dzielnicowy antagonizm.

Oto w końcu roku zeszłego komitet rodzicielski w Toruniu urządził 2 wiece, na którym omawiane były sprawy niezdrowych stosunków tamtejszego szkolnictwa.

Rezultatem takowych, jak również nieprzychylnego przyjęcia delegacji komitetu rodzicielskiego przez kuratora okręgu szkolnego p. dra Riemera, było wniesienie przez komitet rodzicielski memorjału do min. oświaty, co spowodowało wywołanie procesu ze strony władz szkolnych przeciwko komitetowi rodzicielskiemu. Zajmując stanowisko zupełnie objektywne w tej sprawie pozwalamy sobie stwierdzić, że sam fakt wywołania podobnego procesu już podziałał demoralizująco na młodociane umysły młodzieży szkolnej.

Akt oskarżenia zarzuca komitetowi obrazę władz szkolnych przez podpisanie memorjału, w którym zarzuca się władzom szkolnym używanie, w stosunku do młodzieży gimnazjalnej, tego rodzaju wyzwisk jak: „Pomorskie woły“, „osły“, „świnie“, „pomorska kultura“, „wynosić się stąd do Berlina“ i t. d... protekcjonizm wysoko rozwinięty i masowe wydalanie (58) dzieci rodziców-Pomorzan.

W ciągu pierwszych 4 dni rozpraw przesłuchano kilkudziesięciu świadków, a jest ich z górą 80, przyczem podczas zeznanie brak wzmianek humorystycznych jak np. że dyrektor gimnazjum żeńskiego p. Kaczor, trzymał pod kluczem od 9 rano do 5 popołudniu nauczycielkę p. Fetigową, celem wymuszenia od niej... podpisania rezygnacji z zajmowanej posady, lub, że nauczyciel p. Frenczug w stanie zupełnego pijaństwa przybył do kościoła parafjalnego w Nowem i podczas nabożeństwa różańcowego wymiotował do... chrzcielnicy. Proces przerwany na święta, będzie wznowiony we wtorek, a zakończenie spodziewane jest około soboty 18. b. m.

### Rzemiosło a Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

(26 czerwca — 6 lipca 25 r.)

Rzemiosło na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu będzie zajmowało bardzo zaszczytne miejsce. Wyroby rzemieślnicze mieścić się będą w obszernych salach wielkiego gmachu szkolnego „Królowej Jadwigi“ położonego w bezpośredniej bliskości placu wystawowego. Osobny pawilon w obrębie wystawy zawierać będzie dział kulturalno historyczny i naukowy. — Wszystkie rodzaje rzemiosła rozlokowane będą według poszczególnych grup.

Do grupy przemysłu metalowego przynależeć będzie kowalstwo, ślusarstwo, kotlarstwo, dalej instalatorstwo itp.

Przemysł drzewny obejmować będzie ciesielstwo, stolarstwo, kołodziejstwo, stelmacharstwo, bednarstwo, koszykarstwo itp.

Przemysł ceramiczny pokaże nam kaflarstwo, garncarstwo, szklarstwo i dekarstwo.

Tkactwo, przedzalnictwo, powroźnictwo, krawiectwo i szmuklerstwo oglądać będziemy w grupie przemysłu włóknistego i konfekcyjnego.

Dział produktów zwierzęcych będzie zawierał garbarstwo, szewstwo, siodlarstwo itp

Przemysł spożywczy zaprezentuje nam młynarstwo piekarstwo, cukiernictwo i przetwory mięsne.

Nie brak będzie i środków lokomocji jak powoźnictwa i rowerów.

Instalacja znajdzie specjalne uwzględnienie w elektrotechnice.

Nie zapomniano również o przemyśle procezyjnym.

Zegary i wyroby jubilerskie znajdą swoje należyte miejsce w przemyśle artystycznym.

Każdemu rzemieślnikowi w wszelkich gałęziach rzemiosła dana jest dostateczna sposobność pokazania swych najlepszych, najprzedniejszych wyrobów w jednej z poszczególnych grup. Każdy rzemieślnik niechaj pośpieszy ze swojemi pracami, aby godnie mógł zaprezentować swój warsztat jak i rzemiosło pomorskie.

### W sprawie Obrony Granic Pomorza.

Tymczasowy Komitet Obrony Granic Pomorza, wybrany dnia 5-go bm. w Grudziądzu wystosował w tych dniach pismo do działaczów w poszczególnych powiatach z prośbą o bezzwłoczne zainicjowanie wyborów, po 2-ch reprezentantów, którzy mają wejść w skład wojewódzkiego Komitetu Obrony Granic Pomorza.

W myśl uchwały zebrania w Grudziądzu, wybór reprezentantów do Wojewódzkiego Komitetu ma nastąpić przez organizacje narodowo-społeczne, zawodowe, polityczne i kulturalne w poszczególnych powiatach wiejskich i miejskich.

Do nich zwraca się niniejszem niżej podpisany Tymczasowy Komitet z gorącym apelem aby, gdy zostaną powołane do dokonania wyboru członków do Woj. Komitetu przystąpiły bezwłocznie do czynu.

W chwili gdy przyszłości naszej zagraża znów odwieczny wróg, całe społeczeństwo pomorskie winno się skupić w obronie granic Pomorza i stworzyć organ czujności i czynu.

Komitet Tymczasowy Obrony Granic Pomorza:
Dr. Kazimierz Maj, Grudziądz, Dr. Paweł Ossowski, Toruń, Antoni Antczak, Toruń; Mieczysław Zalewski Toruń; Antoni Miotk, Puck.

### Napad na Redaktora.

Szamotuły. Na redaktora „Gaz. Samotulskiej" napadł wieczorem około godziny 9-tej, w składzie w Rynku niejaki p. Titz, zamieszkały przy ul. Klasztornej, znany z opilstwa. Dopiero na skutek zawołania policji zdecydował się jak zawsze chwiejącym krokiem, opuścić lokal.

### Szczegóły napadu bandyckiego na plebanję w Polanowicach.

Strzelno. W nocy na 1 kwietnia napadło dwóch zamaskowanych bandytów na probostwo w Polanowicach, pow. strzeliński, którzy wtargnęli do mieszkania proboszcza Panińskiego. Jeden z nich wyjął okienko, lekko osadzone nad wejściem do przedsionka. Znalazłszy się w przedsionku, wpuścił do wnętrza domu swego towarzysza. Potem weszli do pokoju, w którym spała gospodyni i steroryzowawszy ją, nakazali jej pod groźbą śmierci zaprowadzić ich do sypialni ks. proboszcza. Wystraszona niewiasta uczyniła to, aczkolwiek z pewnym oporem. Po przebudzeniu skrępowali proboszcza prześcieradłem. Podobnie ubezwładnili także jego siostrzenicę, poczem przytykając rewolwer do piersi proboszcza, zażądali kluczy od szafy żelaznej. Otrzymawszy je zabrali się natychmiast do przeszukiwania szafy, w której znajdowało się kilka naczyń kościelnych, kasetka z funduszem kościelnym, gotówka oraz kilkanaście przedmiotów mniej lub więcej wartościowych. Ponieważ kasetkę zostali zamkniętą, zażądali od niej klucza. Odmowna odpowiedź proboszcza odniosła nadspodziewany skutek. Bandyci bowiem nie ruszyli jej. Z aparatów kościelnych wzięli jedną patenę. Poza tem zabrali 140 marek niemieckich w złocie, srebrną etuitkę że złotemi monogramami, czarny zegarek srebrny z srebrnym łańcuszkiem, portfel skórzany z wartością 60 zł. złoty zegarek damski, banknot pięciodolarowy, srebrny talar jubileuszowy z napisem: „Von der Universität Leipzig" i około 40 zł., pochodzących ze składek publicznych. W czasie plondrowania bandyci rozmawiali z sobą po niemiecku, z księdzem zaś łamaną polszczyzną. Po zdemolowaniu aparatu telefonicznego, opuścili rabusie o godz. 5 rano probostwo, znikając bez śladu. W ogrodzie porzucili zabraną z szafy żelaznej patenę. Zawiadomiona o tym wypadku policja zarządziła natychmiast energiczny pościg za wyrafinowanymi bandytami.

### Ś. p. gen. Zygmunt Bolesław Zieliński.

W Krakowie zmarł wielce zasłużony i ukochany przez podwładnych gen. Zieliński, jedna z najpopularniejszych osobistości ostatniej wojny.

Wspominać Jego działalność bojową, byłoby to odwracać karty dziejów II-giej brygady legjonowej, na których każdy czyn, każde zwycięstwo, nadludzkie męstwo wyraża się płomieniejącemi głoskami imienia śp. gen. Zielińskiego. Od Huszta poprzez Mołotków, Rafajową, Oekernezö, Śniatyn, Kołomyję, puste wydmy besarabskie — jedno to długi trud, jedno pasmo chwały.

Drogę swą widział śp. gen. Zieliński bardzo wyraźnie: Przez czyn żołnierski — do Wolnej Polski. Jeszcze w roku 1914, kiedy odbywał przegląd ówczesnej szkoły podchorążych, na tydzień przed wymarszem na pole walki, przemawiał swą ostrą mazurską mową: „Ja was na śmierć nie prowadzę! Pójdziemy razem bić się o Polskę, naszemi rękami, na naszych karabinach dźwignąć ją do życia będziemy"! W ten sposób wytknął sobie cel: stworzyć żołnierza w całem tego słowa znaczeniu.

Wypieszczona tęsknota walki o Polskę, o polskiej szpadzie dała Mu tę niezwykłą broń w walce z wrogiem jaką jest znajomość duszy żołnierskiej. To też współżył on z nią najbliżej, ujmował ją niejako w dłonie swe, po prostu, po mazursku wiódł z nią rozmowy, odnajdując właściwą jej treść i prowadząc ją na drogi zwycięstw. Takim był na froncie, takim w Kozienicach jako komendant grupy Legjonów, czy Polskiego korpusu Posiłkowego, wreszcie jako dowódca III-ciej armji, którą wiódł do zwycieskich walk z bolszewikami.

Na uroczystości pogrzebowe zjechali do Krakowa generałowie: Józef Haller, Rogalski, Minkiewicz, Rydz-Śmigły, Norwid, Krzemiński, Berbecki i Januszajtis, nadto imieniem gł. Zarządu Zw. legjonistów płk.: Wyrostek i Sławek, prezes Zarządu gł.

Rzeczpospolita obdarzyła wodza Żelaznej Brygady najwyższemi dostojeństwami, najwyższe odznaczenia pokryły Jego pierś: Krzyż Virtuti Militari II i V kl., order Orła Białego, 4 krzyże walecznych, Legja francuska i Krzyż komandorski armji francuskiej.

### Nadużycia kwestarza na budowę kościoła.

W Kielcach aresztowano niejakiego Krzetuskiego Władysława vel Chudobę, podejrzanego o szereg nadużyć, popełnionych przy zbieraniu składek na cele budowy kościoła św. Stanisława w Kowlu, zwanego popularnie Pomnikiem Kresowym. Krzetuski „działający" na terenie województwa kieleckiego, odwiedzał księży, dwory i rozmaite urzędy, wyłudzając większe sumy pieniędzy.

## Dział porad prawnych.

**Panu I. B. w S.** 1. 7500 m. z listopada 1919 roku hipoteki zwyczajnej przedstawia wartość 204 zł 44 gr do tego 5% po 10 zł 22 gr rocznie.

2. 150 m. z tego czasu deputatu przedstawia wartość 26 zł 27 gr.

3. Co do wartości cieląt, to należy wziąć dzisiejszą wartość cielęca.

**Panu J. K. w L.** 22 500 m. reszty ceny kupna z maja 1918 roku przedstawia wartość 18750 zł. Jest to suma najwyższa i wartość należałoby ustalić na podstawie dzisiejszej wartości grutnu $4^1/_2$% od tej sumy rocznie wynosi 843 zł 75 gr za $^1/_2$ roku 421 zł 87 gr.

**Panu Fr. W. w O.** 450 m. dziecińskich pieniędzy z kwietnia 1917 roku, przedstawiają wartość 391 zł. 30 gr.

**Związek Muzyczny Hartowiec.** 60.000 m. w listopadzie 1922 roku, przedstawiały wartość 33 zł 33 gr.

## Ruch towarzystw.

**Nowemiasto.** Zebranie Tow. ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 19. bm. o godz. $3^1/_2$ u p. Jankowskiego. Dalszy wykład p. Dr. Komaszy.
O liczny udział prosi. Zarząd.

## Wydział powiatowy

**wydzierżawia od 1 lipca 1925r.**

**na przeciąg 6 lat gospodarstwo Głowin w gminie Koń** obszaru ca. 96 mórg składający się z ca. 56 mórg ornej roli, 24 mórg łąk i 16 mórg pastwisk wraz z budynkami — mieszkalnym i gospodarczemi.

Warunki dzierżawy są wyłożone w **Wydziale powiatowym.**

Oferty z podaniem wysokości dzierżawy rocznej w centnarach żyta uprasza się nadesłać **do 1 maja bm.** do Wydziału powiatowego.

Nowemiasto, n. Drwęcą, dnia 9 kwietnia 1925r.

**Przewodniczący Wydziału powiatowego**
Starosta.

---

**Każda o zdrowie swych domowników dbająca Gospodyni używa jedynie w smaku i zapachu przyjemnego**

**prawdziwego octu spirytusowego**

FABRYKI OCTU

**Bernarda Niedzielskiego i Marji Ghylewskiej w NOWEMMIEŚCIE**

---

Żółte

## ziemniaki

**do sadzenia**

oddaje wzamian

**za ziemniaki fabryczne**

**Landw. Grosshandelsgesellschaft**
Nowemiasto.

---

**Lipówiec.**

W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się

## zabawa z tańcami

na którą uprzejmie zaprasza

**Zarząd.**

---

**ROŻENTAL.**

Grono Młodz. Lubawa urządza **w niedziele, dnia 19 4. 25r.** na sali **p. Licznerskiej**

**przedstawienie amatorskie**

pod tytułem

**„Rynaldo Rynaldini“**

Po przedstawieniu odbędzie się

**zabawa z tańcami**

Początek o godz. 7 wieczorem.
O liczny udział uprasza

**ZARZĄD.**

---

**Wydzierżawiam**

od zaraz lub później mój przy ul. Bankowej położony

## SPICHLERZ

**zbożowy** po dawniejszej firmie **H. Ostrocki** wraz z

**mieszkaniem**

w moim domu przy Rynku 26

**Eugenjusz Gałka,**
**Lubawa.**

---

Poszukuję od zaraz

## przodownika

z 8 ludźmi

Latem praca w polu, zimą praca w lesie.

**Zarząd majątku Ostrowite,**
p. Jabłonowo. powiat Lubawa.

---

**Donosimy uprzejmie,**

że uruchomiliśmy z dniem 1. kwietnia br.

## dział maszyn rolniczych

i polecamy z naszych składnic po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach zapłaty:

**Pługi** jedno i wieloskibowe wszelkich systemów
**Kultywatory** sprężynowe
**Dołowniki i obsypniki**
**Opełacze**
**Grabie konne**
**Maneże** pałąkowe i ochronne
**Młocarnie** maneżowe i parowe
**Wialnie i młynki** do czyszczenia zboża
**Triery żmijkowe** do nasion okrągłych
**Kartoflarki i sortowniki** do kartofli
**Sieczkarnie** bębnowe
**Sieczkarnie** toporowe
**Srótowniki**
**Parowniki** szybkoparujące wywracalne
**Gniotowniki** do ziemniaków.
**Siewniki** do zboża **(dryle)**
**Siewniki** do sztucznych nawozów
**Separatory** do mleka
**Wagi** do zboża decymalne

**oraz wszelkie inne powyżej niewymienione maszyny i narzędzia rolnicze wszelkich systemów, oraz części do tychże**

## Rolnik w Lubawie

**Spółdzielnia rolniczo-handlowa z odpow. ograniczoną,**

**Telefon nr. 39. LUBAWA Telefon nr. 39.**

---

2 pary

**szorów roboczych**

1 maneż, wagę

**do zboża** mam na sprzedaż

**J. Kramer,**
**Nowemiasto.**

---

**Mam na sprzedaż**

**FLAKI**

**do kiszek**

**Falkiewicz-Nowemiasto**

---

Mam na sprzedaż **20 morgów**

**dobrej ziemi**

**z kuźnią,** leżącą przy szosie. Cena podług ugody.

**M. Mężykowski,**
**Trzcin,** pow. lubawski.

---

Poszukuję od zaraz

**ucznia**

**do składu kolonjalnego i restauracji.**

**M. Pawłowski,**
**Nowemiasto, rynek.**

---

Od zaraz poszukuje

**fornala**

**do koni** z dwoma posyłkami.

**Filipowski. Trzcin,**
poczta Mroczno.

---

**Młodsza**

**dziewczyna**

**do dziecka** od zaraz może się zgłosić

**Łukaszewska,**
Kościuszkowska 16

---

**Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia**

## „SNOP”

TELEFON 72 **BRODNICA, ul. Mazurska 2a** TELEFON 72

## UBEZPIECZA OD SZKÓD GRADOWYCH

**TOW. „SNOP“** gwarantuje najkorzystniejsze warunki ponieważ ubezpiecza osobno ziarno i osobno słomę i wrazie gradu wypłaca odszkodowania za szkody w ziarnie bez potrącenia jakiegokolwiek procentu na słomę

**Składki zasadnicze obniżone zostały na 1925r. do 20%**

**Za ubezpieczenie na lat 6 udziela się rok rocznie 6% rabatu**

**Najwyższe rabaty za lata bezgradowe!**

**Specjalne ustępstwa dla W. P. Członków Zjedn. Prod. Roln. i Dzierżawców Domen**

Przez 22 lat egzystencji T-wa **nie pobierano ani razu dopłat**

Rada Nadzorcza Tow. „SNOP“ — członkowie z b. zaboru niemieckiego
W. P. Rodryg hr. Dunin z Granówka
„ „ Tomasz Komierowski z Komierowa
„ „ Zbigniew hr. Żółtowski z Myszkowa
Prezes Zarządu p. Zygmunt Choromański z Koziczyna

**UWAGA!**

**Opłatę składki netto za ubezpieczenia kredytujemy aż do dnia 1. października 25 r.**

**Wnioski przyjmuje: Stanowicki, M. Osówka.**